

Janusz Kumala

Od Redakcji

Salvatoris Mater 3/3, 7-8

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Od Redakcji

Sytuacja Kościoła w świecie na początku nowego tysiąclecia skłania do szczególnego zwrócenia się w stronę Jezusa Chrystusa jako jedyne Odkupiciela ludzkości. Odpowiada jej głęboka intuicja Jana Pawła II, aby „na nowo rozpoczynać od Chrystusa” i kontemplować Jego oblicze jako Boga zbawiającego. Ewangeliczne wezwanie „wypłyn na głębię” (Łk 5, 4), powtórzone przez Jana Pawła II w *Novo millennio ineunte*, można odnieść do konieczności głębszego doświadczenia odkupienia. Chodzi o naszą świadomość odkupienia, której wyrazem jest przekonanie, że tylko dzięki Chrystusowi jest możliwe usprawiedliwienie ze wszelkiego zła oraz że tylko w Nim mamy przystęp do Ojca. Zagubienie tej świadomości nie tylko świadczy o powierzchowności wiary chrześcijańskiej, ale prowadzi do jej całkowitego wypaczenia. Jaskrawym tego przykładem jest łączenie praktyk religijnych z selektywnością prawd wiary i moralności. Pilnym zadaniem wydaje się zatem przepowiadanie Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego tak, aby chrześcijanin uświadomił sobie, że jest człowiekiem odkupionym i ogarnia go tajemnica odkupienia. Nie jest ona bowiem tylko faktem historycznym, ale nadal aktualną rzeczywistością zbawczą, która uobecnia się w Kościele przez Ducha Świętego.

W tym kontekście należy dostrzec rolę Maryi odkupionej i obecnej w dziele odkupienia, któremu służy. Jej zaangażowanie w zbawcze dzieło Syna jest przedmiotem teologicznej refleksji począwszy od II wieku (Maryja jako Nowa Ewa). Przez długi czas kluczowym słowem określającym zagadnienie: Maryja – odkupienie był termin „Współodkupicielka”. Przyniósł on wyraźne zaciemnienie prawdy o roli Maryi w tajemnicy odkupienia, co nie tylko znalazło wyraz w teologicznych księgach, ale także w świadomości ludzi wierzących, dla których absolutny prymat Chrystusa jedyne Odkupiciela stał się relatywny, a przynajmniej osłabiony. Przekonanie o „współdziale” Maryi w dziele odkupienia zaowocowało przeświadczeniem o zbawczej wartości Jej zasług jako Matki Chrystusa. W konsekwencji zaczęto widzieć w Maryi „źródło łaski”, „rozdawczynię wszelkich łask”, „wyzwolicielkę”. Takie tytuły Maryi niezwykle sugestywne, z psychologicznego punktu widzenia, zostały w pewien sposób usankcjonowane w ludowym duszpasterstwie poprzez nauczanie, że Bóg oddał Maryi królestwo miłosierdzia, a sobie zostawił królestwo sprawiedliwości. W takiej perspektywie ginie całkowicie obraz Chrystusa Odkupiciela, który słowem i czynem ukazał miłosierdzie Trójjednego Boga.

Autentyczna pobożność maryjna winna budzić i umacniać świadomość odkupienia, którego dokonał tylko Chrystus, zaś przykład Maryi – zachęcać do współdziałania z Bogiem zbawiającym jako odpowiedź na Jego łaskę. Taką pobożność można spotkać (i nauczyć się jej) na drodze biblijnej, która umieszcza nasze odniesienie do Maryi na płaszczyźnie historiozbawczej i strzeże przed traktowaniem Maryi miłosiernej jako swoistej konkurencji (rywalizacji) wobec Chrystusa Odkupiciela, miłosiernego i sprawiedliwego.

W duchu wierności dojrzewającej świadomości Kościoła co do poprawności teologicznej tradycyjnych tytułów Maryi, należałoby nie tylko przemilczać takie, które okazują się niewłaściwe, dwuznaczne lub budzą kontrowersje i sprzeciw, ale też je systematycznie zastępować innymi, szczególnie tam, gdzie mogą oddziaływać i kształtować świadomość wiernych (np. modlitewniki, literatura maryjna, nawet tytuły kościołów).

Obecny numer „Salvatoris Mater” należy widzieć w kontekście dyskusji nad zagadnieniem miejsca i roli Maryi w tajemnicy odkupienia dokonanego przez Chrystusa, którą prowokuje ruch „Vox Populi Mariae Mediatrici” na rzecz tzw. „piątego dogmatu maryjnego”. Swoista promocja maryjnego tytułu „Współodkupicielka”, wraz z teologią, która nie uwzględnia recepcji Soboru i aktualnego nauczania Magisterium Kościoła, domaga się wyraźnego przypomnienia tych elementów nauczania Kościoła, które wytyczają autentyczną drogę refleksji nad niewątpliwie trudnym zagadnieniem obecności Maryi w tajemnicy odkupienia.

Złożoność problemu oraz jego ekumeniczna aktualność na pewno są wystarczającymi powodami, aby do niego jeszcze w przyszłości wrócić. Dobrym kontekstem takiej refleksji na pewno okażą się dwa ważne teksty ekumenicznych uzgodnień: „Maryja w Bożym planie i w komunii świętych” Grupy z Dombes (1998 r.) i „Wspólna Katolicko-Luterańska Deklaracja o Usprawiedliwieniu” (1999 r.).

Janusz Kumala MIC